

Brenna: wykosili medale

Data publikacji: 22.07.2013 16:00

Tradycją stały się już w Brennej zawody w koszeniu łąki tradycyjną kosą. W zorganizowanych przez gazdów z Gospodarstwa Agroturystycznego U Gazdy na Breńskiej Malince wspólnie z Ośrodkiem Promocji Kultury i Sportu Gminy Brenna zawodach wzięła udział rekordowa od kilku lat liczba kosiarzy - aż 18.

□

Mocna ekipa przyjechała z sąsiedniej żywiecczyny i to właśnie goście stamtąd wykosili złote medale. A zadanie nie było proste, gdyż liczył się nie tylko czas i wielkość pokosu, ale także jego jakość. Sędziowie po przemierzeniu długości, szerokości pokosu i obejrzeniu, czy trawa skoszona jest dokładnie ogłosili werdykt: **1. Marta Szatanik (Soblówka), 2. Maria Cieślak (Wisła Czarne), 3. Danuta Majewska (Gliwice/Brenna); panowie: 1. Rafał Łajczak (Sól), 2. Paweł Sztwiertnia (Ustroń Dobka), 3. Bronisław Bonk (Brenna Pinkas).**

Same zawody w koszeniu nie były jedyną atrakcją sobotniego popołudnia 20 lipca na Brenskiej Malince. Chętni mogli wziąć udział w zawodach wchodzenia na pal (tu liczył się nie czas, a wysokość, na jaką udało się wyjść) czy zespołowych konkurencjach, takich jak toczenie bala słomy czy przeciągania liny. W tej ostatniej bezkonkurencyjna okazała się ekipa gospodarzy z gazdą **Andrzejem Cieślarem** na czele. W toczeniu bala natomiast zwyciężył **Tomo Team z Brennej**.

Jak na regionalną imprezę przystało nie brakło góralskich brzmień kapel „**Szarpaczka**” z Istebnej, „**Maliniorze**” z Brennej i „**Gronie**” z Wisły. Kuchnia za to serwowała smaczne regionalne potrawy, wśród których królowały placki ziemniaczane prosto z blachy. Dodatkową atrakcją były pokazy tradycyjnego rękodzieła użytkowego prowadzone przez górali z zaolziańskich Koszarzysk, członków tamtejszego Ogniska Górali należącego, podobnie jak Ognisko Górali Breńskich do Oddziału Górali Śląskich Związku Podhalan. Każdy chętny mógł spróbować własnoręcznie skrócić porwóz, dzieci chętnie także filcowały wełnę. Na koniec górale z Koszarzysk zademonstrowali proces wyrobu góralskiego sera, którego można było także skosztować.

Pogoda dopisała, po zakończeniu wszelkich rywalizacji goście świetnie bawili się na festynie do późnych godzin nocnych.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)